

Juan Silveira dos Santos, obrońca Flamengo i były defensor Romy zakosztował z zespołem Giallorossich ćwierćfinału Ligi Mistrzów. Przed zbliżającym się meczem 1/8 finału z Szachtarem Donieck Brazylijczyk udzielił wywiadu dla *pagineromaniste.com*.

Zacznijmy od słowa na temat Davide Astoriego, kapitana Fiorentiny, który zmarł w zeszłym tygodniu z powodu problemu z sercem...

- Jest mi bardzo przykro z powodu tego co się stało. Nie znałem go, ale czytałem i oglądałem mecze, zrozumiałem, że był świetnym chłopakiem. W moich czasach grał w Cagliari i miał bardzo duży potencjał. To był dla mnie naprawdę trudny moment.

Jesteś filarem obrony Flamengo. Jesteś szczęśliwy?

- Jestem bardzo zadowolony z tego, że tu jestem, to zespół mojego serca, w którym dorastałem. Możliwość zakończenia kariery tutaj jest naprawdę piękna.

Oglądasz nadal mecze Giallorossich?

- Oglądam za każdym razem gdy mam okazję. W Brazylii ogląda się bardzo dużo meczów Serie A. Jeśli gra Roma i jestem w domu, wówczas zawsze zobaczycie mnie kibicującego przed telewizorem.

Dostałeś się do serc kibiców Romy ze względu na twoją prostotę.

- To miłe wiedzieć, że kibice Romy życzą mi dobrze. Starłem się robić dla nich wszystko co w mojej mocy. Roma jest pasjonującym zespołem, pozostała na zawsze w moim sercu.

Przeżyłeś przekazanie własności przez rodzinę Sensich amerykańskim właścicielom. Co myślisz o aktualnym kierownictwie?

- Przeżywałem przez krótki czas amerykańską Romę, to był okres przystosowania. Z daleka widzę, że właściciele zainwestowali więcej niż wcześniej w zespół, jest bardzo duży potencjał.

Roma nie była gotowa na takiego trenera jak Luis Enrique? Dlaczego to nie funkcjonowało?

- Gdyby kontynuował kolejny sezon, mógłby zrobić dobre rzeczy. To był pierwszy rok pracy we Włoszech, nie znał ligi, dynamiki Romy i Włoch. Szkoda, że odszedł po zaledwie jednym sezonie.

Dziś wieczorem będzie rewanż 1/8 finału Ligi Mistrzów z Szachtarem Donieck. Roma może przejść rundę?

- Tak, może. Oglądałem pierwszy mecz i Roma grała dobrze. Było trochę pecha, ale na Olimpico, z kibicami wspierającymi można odrobić wynik.

Czego brakuje Romie, aby wygrać Serie A?

- Roma jest bardzo mocnym zespołem, walczy o scudetto w każdym sezonie. Problem jest ten, że zawsze jest jeden bardzo mocny zespół: w moich czasach był Inter, teraz jest Juventus. Giallorossi grają dobrze przez 2/3 sezonu, potem jednak jest moment gdy popadają w kłopoty, gdzie tracą punkty i szanse walki o scudetto.

Co myślisz o swoim rodaku, Alissonie?

- Poznałem go w Internacionalu, graliśmy razem przez trzy lata. Zawsze był bardzo dobrym bramkarzem, bardzo dojrzał w Romie i reprezentacji narodowej. Dziś jest jednym z najmocniejszych bramkarzy świata.

Kto jest faworytem w walce o trzecie miejsce?

- Roma. Giallorossi mogą zająć trzecie miejsce, są mocniejsi od Interu i Lazio. Kibicuję im!

Autor: abruzzi